

Sygn. akt I CZ 100/13

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie ze skargi A. D. o wznowienie postępowania zakończonego
prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego w W.
z dnia 14 listopada 2008 r., wydanym w sprawie
z wniosku A. D., J. D. i T.E.
przy uczestnictwie A. D. i in. ,
o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 20 lutego 2014 r.,
zażalenia A. D. i J. D.
na postanowienie Sądu Okręgowego w W.
z dnia 17 lipca 2013 r.,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

W dniu 9 maja 2011 r. A. D. wniosła skargę o wznowienie postępowania zakończonym prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego w W. z dnia 14 listopada 2008 r. w sprawie z wniosku [...] przy uczestnictwie [...] o zasiedzenie, którym Sąd Okręgowy zmienił postanowienie Sądu pierwszej instancji i oddalił wnioski. Twierdziła, że jest żoną wnioskodawcy J. D. i wspólnie z nim posiadała nieruchomość, której dotyczył wniosek o zasiedzenie, wobec czego powinna być uczestnikiem postępowania, lecz Sady orzekające zaniechały wezwania jej do udziału w sprawie. W tej sytuacji w dniu 24 lutego 2010 r. złożyła we własnym imieniu wniosek o zasiedzenie nieruchomości, który postanowieniem z dnia 26 października 2010 r. został przez Sąd Rejonowy odrzucony z powodu powagi rzeczy osądzonej. Z uzasadnienia postanowienia dowiedziała się, że skoro nie uczestniczyła w sprawie o zasiedzenie toczącej się na wniosek męża, to może złożyć skargę o wznowienie postępowania. Zażalenie złożone przez nią na postanowienie o odrzuceniu wniosku zostało przez Sąd Okręgowy oddalone postanowieniem z dnia 28 lutego 2011 r. Skarżąca dodała, że w stosunku do niej nie nastąpiło przerwanie biegu zasiedzenia, co legło u podstaw oddalenia wniosku w stosunku do jej męża.

Postanowieniem z dnia 10 października 2011 r. Sąd Okręgowy odrzucił skargę jako nieopartą na ustawowej podstawie wznowienia, a ponadto wniesioną po upływie przepisanej terminu. Stwierdził, że z uzasadnienia skargi wynika, iż skarżąca przez cały czas wiedziała o toczącym się postępowaniu o zasiedzenie w sprawie z wniosku jej męża. Nie może zatem domagać się wznowienia postępowania na tej podstawie, że nie brała udziału w sprawie, mając bowiem wiedzę o toczącym się postępowaniu powinna w nim uczestniczyć. Wiedza skarżącej obejmowała również wydanie orzeczenia, dlatego skargę o wznowienie powinna wnieść w ciągu trzech miesięcy od dnia 14 listopada 2008 r. (art. 410 w związku z art. 407 § 1 k.p.c.).

Na skutek zażalenia skarżącej, Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 8 sierpnia 2012 r. uchylił postanowienie Sądu Okręgowego odrzucające skargę o wznowienie postępowania i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Stwierdził, że ze względu na zawarte w art. 524 § 2 zd. drugie k.p.c. odesłanie do przepisów o wznowieniu postępowania z powodu pozbawienia możliwości

działania, zainteresowany jest zobowiązany do wykazania, że nie brał udziału w postępowaniu zakończonym kwestionowanym orzeczeniem z przyczyn od siebie niezależnych. Nie wypełnia tego wymagania fakt niewzięcia przez zainteresowanego udziału w postępowaniu, jeżeli wiedział o postępowaniu, ale nie wstąpił do niego, choć nic nie stało na przeszkodzie wykonaniu uprawnienia objętego art. 510 § 1 k.p.c. Skarżący powinien więc uprawdopodobnić, że nie wiedział o toczącym się postępowaniu oraz że brak jakiegokolwiek jego winy w niewzięciu udziału w sprawie. Sąd Okręgowy, przyjmując, że skarżąca wiedziała o toczącym się postępowaniu oraz że o wydaniu orzeczenia dowiedziała się w dniu jego ogłoszenia, oparł się na niejednoznacznych wypowiedziach pisemnych i na domniemaniu, że skoro wiedział mąż, to wiedziała i ona. Prawidłowo natomiast w celu stwierdzenia przesłanek objętych art. 524 § 2 w związku z art. 401 pkt 2 k.p.c. należało co najmniej wysłuchać skarżącą, chodzi bowiem o przesłanki, które są związane ze świadomością charakteru postępowania i udziału w nim, co ma szczególne znaczenie w wypadku, gdy chodzi o samoistne posiadanie nieruchomości przez współmałżonków. Dotyczy to także dochowania terminu do wniesienia skargi przewidzianego w art. 407 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

Postanowieniem z dnia 17 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy ponownie odrzucił skargę, stwierdzając, że została ona wniesiona po upływie przepisanego terminu. Podkreślił, że - wbrew odmiennym zapatrywaniom skarżącej - trzymiesięczny termin przewidziany w art. 407 § 1 k.p.c. nie może być liczony od wydania prawomocnego postanowienia odrzucającego jej wniosek o zasiedzenie, co nastąpiło w dniu 28 lutego 2011 r. na skutek oddalenia zażalenia skarżącej, lecz od dnia, w którym skarżąca powzięła wiedzę o orzeczeniu zapadłym w sprawie o zasiedzenie z wniosku jej męża. Nie ulega natomiast wątpliwości, że występując w dniu 24 lutego 2010 r. z wnioskiem o zasiedzenie skarżąca wiedziała o niekorzystnym postanowieniu Sądu Okręgowego z dnia 14 listopada 2008 r., co przyznała w piśmie z dnia 4 maja 2010 r. Najpóźniej zatem w tym dniu powzięła wiadomość o wyniku postępowania w sprawie o zasiedzenie wszczętej na wniosek męża. Skarżąca potwierdziła to także w swoich zeznaniach złożonych w dniu 17 lipca 2013 r. W tym stanie rzeczy skargę o wznowienie postępowania złożoną w dniu 9 maja 2011 r. należało odrzucić na podstawie art. 410 § 1

w związku z art. 407 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy stwierdził ponadto, że – wbrew odmiennemu stanowisku Sądu Rejonowego wyrażonemu w postanowieniu z dnia 26 października 2010 r. - nic nie stało na przeszkodzie, by skarżąca wystąpiła w imieniu własnym z wnioskiem o zasiedzenie tej samej nieruchomości. Jej sytuacja prawna nie była bowiem w poprzedniej sprawie badana i nie można w tym zakresie mówić o powadze rzeczy osądzonej.

W zażaleniu skarżąca i jej mąż J. D. wnieśli o uchylenie postanowienia Sądu Okręgowego o odrzuceniu skargi i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Zarzucili Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 407 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że już od dnia 24 lutego 2010 r. skarżąca wiedziała o postanowieniu z dnia 14 listopada 2008 r. jako wydanym w postępowaniu dotyczącym również jej praw i obowiązków, podczas gdy o takim zakresie tego postanowienia dowiedziała się dopiero z chwilą „...oddalenia...” jej wniosku o zasiedzenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 524 § 2 k.p.c., zainteresowany, który nie był uczestnikiem postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem orzekającym co do istoty sprawy, może żądać wznowienia postępowania, jeżeli postanowienie to narusza jego prawa. W takim wypadku stosuje się przepisy o wznowieniu postępowania z powodu pozbawienia możliwości działania.

Jak wynika z art. 407 § 1 k.p.c., skargę o wznowienie postępowania wnosi się w terminie trzymiesięcznym; termin ten liczy się od dnia, w którym strona dowiedziała się o podstawie wznowienia, a gdy podstawą jest pozbawienie możliwości działania lub brak należytej reprezentacji - od dnia, w którym o wyroku (zgodnie z art. 13 § 2 k.p.c., w postępowaniu nieprocesowym o postanowieniu orzekającym co do istoty sprawy) dowiedziała się strona, jej organ lub jej przedstawiciel ustawowy.

W świetle przytoczonych przepisów, w niniejszej sprawie termin do wniesienia skargi o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem z dnia 14 listopada 2008 r. Sądu Okręgowego biegł od dnia, w którym skarżąca dowiedziała się o tym postanowieniu. W orzecznictwie przyjmuje się, że w art. 407 § 1 k.p.c. chodzi o dowiedzenie się o sentencji wyroku

(*postanowienia*) oraz że decyduje dzień faktycznego dowiedzenia się o wyroku (*postanowieniu*), a nie dzień, w którym strona - przy dołożeniu należytej staranności - mogła się dowiedzieć o wyroku. Dominuje przy tym pogląd, że dowiedzenie się o wyroku - w rozumieniu art. 407 § 1 k.p.c. - oznacza uzyskanie informacji o treści tego orzeczenia. Przykładowo, Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 czerwca 2013 r., III CZP 27/13 (Biul. SN 2013, nr 6, s. 4) stanął na stanowisku, że zapoznanie się z odpisem orzeczenia znajdującym się w aktach księgi wieczystej jest równoznaczne z dowiedzeniem się o wyroku w rozumieniu art. 407 § 1 k.p.c. (zob. też postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2009 r., III CZ 22/09, nie publ., z dnia 19 sierpnia 2009 r., III CZ 33/09, nie publ. i z dnia 26 września 2013 r., II CZ 42/13, nie publ.).

Skarżąca nie zaprzecza, że występując w dniu 24 lutego 2010 r. w imieniu własnym z wnioskiem o zasiedzenie, wiedziała o niekorzystnym postanowieniu z dnia 14 listopada 2008 r. Twierdzi natomiast, że nie uświadamiała sobie wówczas materialnoprawnych skutków tego orzeczenia i dopiero po „...oddaleniu przez Sąd wniosku z powodu *res iudicata*...” dowiedziała się, że postanowienie to zamknęło jej drogę do stwierdzenia zasiedzenia. Podnosi ponadto, że podejmowała kolejne czynności zgodnie z pouczeniami Sądów orzekających, że Sąd Okręgowy, odmiennie niż Sąd pierwszej instancji, uznał, iż wystąpienie przez nią z odrębnym wnioskiem o zasiedzenie było dopuszczalne oraz że tego rodzaju „...przerzucanie się...” przez Sądy podstawami prawnymi godzi w konstytucyjną zasadę pewności prawa i powoduje utratę zaufania obywatela do państwa.

Podnoszone okoliczności mogły mieć znaczenie dla ewentualnego przywrócenia terminu do wniesienia skargi o wznowienie postępowania, nie mogą natomiast wpłynąć na odmiennie niż w art. 407 § 1 k.p.c. określenie początku biegu terminu do wniesienia skargi. Termin ten biegnie bowiem od dnia, w którym strona dowiedziała się o treści wyroku (*postanowienia*), a nie o środkach prawnych prowadzących do odwrócenia jego skutków.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 394¹ § 3 w związku z art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

jw